**Rok 1.** PŁOCK, dnia 4 (16) Maja 1876 roku, Wtorek. **№ 38.**

# KORRESPONDENT PŁOCKI.

**Wychodzi we Wtorki i Piątki.**

Wtorek. — Jana Niepomucego.
Środa. — Paschalisa.
Czwartek. — Feliksa Bis.

Stan wody na Wiśle stóp 5 cali 8.

Prenumerata w miejscu:
Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odnoszenie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń:
Za pierwsze 6 wierszy drobném pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

**T r e ś ć:**

Wiadomości bieżące. — Korrespondencye: z Ciechanowskiego. — Z nad granicy Pruskiéj. — Sprawozdanie tygodniowe z Gdańska. — Miejscowe sprawozdanie targowe. — Spostrzeżenia. — Odcinek: Wspomnienie jubileuszowe. — Dodatek: Licytacye. — Ogłoszenia.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać 27 kwietnia (9 maja), o godzinie 7½ wieczorem, z St.-Petersburga za granicę. (D. W.)

— Kanclerz Państwa, książe *Gorczakow*, udając się z Najwyższego rozkazu, z Jego Cesarską Mością, za granicę, powierzył zarząd Ministerstwem Spraw Zagranicznych, na czas swojéj nieobecności, Towarzyszowi Ministra, radcy tajnemu *Hirsowi*. (D. W.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dowiadujemy się, iż Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zawiadomiła Dyrekcję Szczegółową Płocką, że poczawszy od dnia 1 (13) Maja r. b., mogą kontrybuenci wnosić ⅘ części raty od pożyczek 3-go Okresu, Serji 2-éj: w Listach Zastawnych tejże Serji niewylosowanych, w imiennéj ich wartości.

— W dniu 9 b. m., w wąwozie przytykającym do ulicy Dobrzyńskiéj, z powodu gwałtownego podmycia przez spadającą wodę, oberwała się ziemia, na przestrzeni około stóp 100 długości a 24 szerokości, skutkiem czego część zabudowania gospodarskiego, będąca własnością Rokickiego, uległa uszkodzeniu i grozi większem jeszcze zniszczeniem. Władza miejscowa wydała rozporządzenie, celem spiesznego zapobieżenia dalszemu obrywaniu się góry.

— **O potrzebie świadectw służbowych**, odebraliśmy te słów kilka: „Dziwić się należy, dla czego przy tylu kwestjach pożytecznych, jakie były dotąd podejmowane w Korrespondencie naszym, zapomniano o jednéj, dość ważnéj, tyczącéj się sprawowania sług pozostających w obowiązku. Otóż mojem zdaniem nigdy nie będziemy mieli dobrych sług, jeżeli nie będą zaprowadzone świadectwa ich prowadzenia przy książeczkach legitymacyjnych, jak to już oddawna ma miejsce w wielu miastach. U nas bowiem cała ta klassa ludności, korzystając z braku nad nią dozoru i kontroli, naraża nas na ciągłe nieprzyjemności, przenosząc się co kwartał lub częściéj, z obowiązku do obowiązku, bez żadnéj gwarancji dla nas, co do swéj umiejętności lub sprawowania, żądając w dodatku zasług jak największych.

Jeżeli mężczyzna, od najdawniejszych czasów, nigdzie nie bywa przyjmowany do służby, nie będąc opatrzonym świadectwami, zapewniającemi nas o jego uczciwości, pracy, trzeźwości i umiejętności w swym fachu, dla czegożby służba żeńska miała być od dostarczania tego rodzaju rękojmi uwolnioną?

Powinniśmy więc wymagać, aby nasze służące, wstępując do służby, miały podobne świadectwa, z których moglibyśmy się dowiedzieć o ich umiejętności, uczciwości i prowadzeniu. Od tego bowiem zależą często najważniejsze udogodnienia życia, a nawet spokój domowy i bezpieczeństwo“.

— O p. Dering, który zapowiedział nam na Czwartek, pierwsze ze swoich przedstawień obrazów optycznych ruchomych, czytamy w *Kaliszaninie* z d. 25 z. m. artykuł pochwalny, z którego ustep przytaczamy: „P. Dering w liczbie zaprodukowanych świeżych i odznaczających się dobrym rysunkiem obrazów, posiada kilka istnych pieścidełek perspektywy i kolorytu. Wyróżniamy szczególniéj salę r y c e r s k ą, g r ó b  B y r o n a przy wieczornem oświetleniu, kilka prześlicznych rysunków Doré'go i mnóstwo chromotropów błyszczących artystycznem zestawieniem kolorów, deseni i wyróżniających się dokładnością szczegółów, czegośmy jeszcze nigdzie, nawet u wspominanego tak często Zommera,nie widzieli. Aparata pana Deringa największe z istniejących, oświetlone są silnem światłem D r a m u n d a. Życzymy powodzenia przedsiębiercy, na jakie zasługuje, pragnęlibyśmy tylko w ostatnim obrazie ruchomym kłaniającego się arlekina z napisem: „Gute Nacht“ widzieć te same wyrazy po polsku“.

**Z.**— Mieliśmy sposobność przeglądać, w tych dniach, zeszyt drugi, zupełnie dotąd u nas nieznanego wydawnictwa: **Biblioteki Ordynacji Krasińskich**, nakładem Muzeum Świdzińskich wychodzącéj. Zawiera on nadzwyczaj cenne, dla historji ekonomicznych i rolniczych stosunków naszego kraju: „Materjały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII wieku, poprzedzone wzmianką o życiu i pismach Jana Ostroroga, Wojewody Poznańskiego“, zebrane i opracowane przez Wł. Chomętowskiego. Zbiór cały rozłożony jest na trzy działy: w pierwszym znajdują się inwentarze dóbr prywatnych, w drugim lustracja Sta-

---

### Wspomnienie Jubileuszowe
O
### Dyrekcji Szczegółowéj Płockiéj
**Towarzystwa Kred. Ziemskiego.**

(dalszy ciąg).

Od 1838 do 1854 roku, Dyrekcja Płocka, odnawiając się częściowo, liczyła w swem gronie z nowo wybranych: Zgliczyńskiego Kar. z Zawidza, Swieżyńskiego Kazimierza z Ważyna, Tłuchowskiego Augustyna z Bledzewa, Der[illegible]skiego Ign. ze Strzelni, Klimkiewicza Antoniego z Chylina, Cissowskiego Józefa z Rętfin, Łempickiego Jana z Godziszew, Makowieckiego Onufrego z Wylazłowa, Kalkstejna Frańciszka z Trzask, Jackowskiego Alexandra z Bogurzyna, Pilchowskiego Jana z Sobanic, Filipkowskiego Xaw. z Milewka, Ostrzykowskiego Wawrzyńca z Ratowa, pomijając Luboradzkiego Gracjana który, lubo wybrany, z przyczyn od niego niezależących, nie mógł urzędować.

Z pośród nich, po wyszłym z urzędowania w roku 1842 Kajetanie Pląskowskim, Prezesami Dyrekcji byli: Jórski Józ. przez lat ośm i Cissowski Józef, przez następne lat cztery.

Poprzednio jeszcze, zaszła w składzie Dyr. Szczeg. zmiana przez wyjście w r. 1839 Jana Brzozowskiego pisarza, na którego miejsce obranym był Józef Czaplicki. Po nim zaraz wszedł na Kassjera Wincenty Sutkowski; a następnie w r. 1846, zajął ten urząd Ignacy Nieszkowski. Późniéj zaś, po zaszłéj w roku 1853 śmierci Czaplickiego, pisarzem Dyrekcji został Antoni Żochowski. W téj epoce także powołwani byli do Komitetu: Chełmicki Ignacy dawniejszy Radca Dyrekcji Szczeg., Łukowski Stan. z Bromierza, Bońkowski Ignacy późniejszy Gubernator Płocki z Wylazłowa, Gościcki Arkadjusz z Węgrzynowa, Małowieski Michał z Kryska, Nałęcz Michał z Zembowa.

Do Dyr. Głównéj: Łempicki Faustyn z Zalesia, Czermiński Erazm z Złotopola, uwolniony wkrótce na własne żądanie, Pilchowski Jan Radca Dyr. S. i Dziewanowski Dominik z Działynia, który od tego czasu, będąc ciągle czynnym członkiem władz Tow. naprzód w Dyr. Głów. potem w Komitecie, w roku 1862 mianowany został Gubernatorem Płockim, a później członkiem b. Rad. St. Król.

Przewodniczyli na zebraniach: Cissowski Marjan, Małowieski Michał, Zieliński Gustaw, oprócz kilku innych, o których miejscowe akta nie dostarczają śladu.

Jest to już bliższy nas perjod, a jednak z tych wszystkich, których tu wspomniałem, nawet połowy, pomiędzy żyjącymi jeszcze, doliczyćby się nie można.

Mówiąc o wyborach, nie mogę pominąć pewnéj okoliczności, jaka miała miejsce w r. 1850. Słyszałem to od jednego ze stowarzyszonych, mającego czynny udział w ówczasowem zebraniu. Wypadało wybierać dwóch Radców Komitetu, a stawało coś czterech czy pięciu kandydatów. Każdy naturalnie miał swoich zwolenników i gorąco przez nich był popieranym. Kiedy na prywatnem, przed wyborami, zebraniu u Józefa Glinki z Szczawina, zgromadzeni właściciele ziemscy, nie mogli zgodzić się któremu z współzawodników dać pierwszeństwo; wtedy jeden z obecnych rzucił myśl, żeby tych wszystkich wyłączyć, a wybrać takich, którzy wcale z kandydaturą nie występują, byleby łączyli w sobie przymioty, do zajęcia tego stanowiska potrzebne. Ta zdrowa i zacna myśl znalazła przyjęcie, a odbyte nazajutrz wybory uwieńczyły ją najpomyślniejszym skutkiem, uwydatnionym w ogromnéj większości głosów jaką otrzymali, dawno już nieżyjący Nałęcz i Małowieski, którzy, jedynie z poczucia obywatelskiego obowiązku, narzucony im wybór przyjęli.

Przez ciąg tego okresu, liczba dóbr stowarzyszonych, w tutejszym oddziale wzrosła do tysiąca, a wysokość zahypotekowanych tamże pożyczek do rub. rs. 4,603,470.

rostw i inwentarz Starostwa Knyszyńskiego, w trzecim—ustawy dla wójtów i włościan.

W jednym z tych działów znajdujemy, dostarczoną przez p. Gustawa Zielińskiego, a z oryginałów miejscowego archiwum odpisaną, wiadomość historyczną o dobrach Skępe, wraz z inwentarzami tychże dóbr z 1571, 1625, 1627, 1647, 1726 roku. Są tam ciekawe szczegóły przejścia téj majętności z rąk możnéj rodziny Kościeleckich h. Ogończyk, która ją dzierżyła już w 15-m wieku, do rodziny Mieleckich, przez małżeństwo ostatniéj dziedziczki Zofii Kościeleckiéj z kasztelanem krak. Sebastjanem a Mielecz. W 1571 roku zastawiła ona całe dobra Janowi ze Służewa h. Sulima za 8,000 złp., po którego śmierci Skępe przeszło na własność Potulickich, potém Grzymułtowskich, a następnie Garwaskich. Jan Garwaski, nie mogąc sobie poradzić z nawałem interesów, uprosił swego wuja, Walentego z Zielonéj i Gościszki Zielińskiego h. Swinka, kasztelana Płockiego, syna Grzegorza wojewody Płockiego, że kupił od niego Skępe za summę 28,000 złp. Tym sposobem majątek ten dostał się do rodziny Zielińskich, w któréj posiadaniu dotąd się znajduje. Najdawniejszy inwentarz pochodzi z 1571 roku i zawiera wykaz robocizny i czynszów kmiecych, ilość bydła i drobiu, wysiew roczny i szczegółowy opis domu, porządków domowych i zabudowań gospodarskich. W regestrach z 1626 roku, dochód roczny obliczony jest na 1,459 złp., a rozchód na 1,545 złp. W inwentarzu czynszów i robocizny, miasteczka Skępego i Wólki z roku 1726 czytamy np., że pomiędzy innemi kmiecie, osiadli w Skępem, obowiązani byli płacić z morga po groszu jednym, z domu także po gr. 1, a strzelcy mieszkający w Wólce, oprócz robocizny i czynszu z włóki po 10 tynfów, powinni byli oddawać po 4 pary jarząbków, albo po złotemu za parę.

— W tych dniach opuścił prassę zeszyt IV *„Podręcznika dla sądów gminnych Kr. Pol.“* wydanie prof. D-ra Miklaszewskiego. Zeszyt następny wyjdzie w drugiéj połowie Maja. Od Wydawnictwa tego otrzymaliśmy następujące zawiadomienie: „Dla przyśpieszenia wydania „Podręcznika,“ współcześnie z drukiem Tomu, w którym zamierzamy zakończyć wyciągi z Ustawy postępowania cywilnego, przystąpimy do druku Tomu II, w którym pomieścimy: wyciągi z Ustawy postępowania kryminalnego, Ustawę o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, formularze dla sędziów gminnych i zjazdów sędziów pokoju, skorowidze, przedmowę i okładkę. Jeśli przed ukończeniem wydawnictwa będą ogłoszone przepisy dodatkowe lub instrukcje, obowiązujące sądy gminne, nie pominiemy ich z uwagi i zamieścimy w II Tomie. Zeszyty II Tomu „Podręcznika“ będą oznaczane cyframi 1, 2, 3 i t. d. Zeszyt pierwszy Tomu II wyjdzie w końcu Maja“.

## KORRESPONDENCJE.

### *Z nad granicy Pruskiéj.*

Ze względów sanitarnych wnoszę kwestję bardzo ważną, a mam nadzieję, że Szanowni Czytelnicy „Korrespondenta“, podzielając ze mną potrzebę ogólnéj na tym punkcie odmiany, wspólnemi siłami przeprowadzić ją potrafią.

Za granicą w najmniejszém nawet miasteczku w hotelikach, są urządzone bardzo wygodne N-ra 100. Cóż to musi sprawiać za przykre wrażenie cudzoziemcom przybywającym do naszego kraju, gdy zastają rzecz tak konieczną w tak ogromném zaniedbaniu.

Nie rozwodzę się obszerniéj nad obrazowaniem rzeczy tak nam wszystkim dokuczliwéj, wstrętnéj i zblizka dokładnie znanéj, ale wnoszę prośbę do ogółu, abyśmy wszyscy czynili nacisk na tę wspólną nam wszystkim potrzebę odmiany w hotelach, aby prasa krajowa poparła to wymaganie nasze sanitarne i tę konieczność, a mam nadzieję, że w krótkim czasie właściciele hoteli urządzą u siebie na wzór zagraniczny, czyste, jasne i wygodne miejsca w blizkości numerów zamieszkanych, a nie gdzieś tam w odległém i brudném podwórzu, jak dotąd.

Do pewnego czasu kontrola ze strony opinji i pisma nad spełnianiem lub niespełnianiem tej ogólnéj potrzeby i prośby naszéj, pochwała i podziękowanie publicznie oddane tym hotelom, które spełniły prośbę naszą,— zachęcenie abyśmy do tych właśnie hoteli zajeżdżali, wpłynie niezawodnie na rychłe wprowadzenie wszędzie téj pożądanéj zmiany.

Za hotelami podążyć raczą i właściciele kamienic, i urządzą te wygódki dla swych lokatorów i zrobi się niepostrzeżenie reforma tak konieczna.

W korrespondencji o „odrutowaniu świń“, w № 26 Korres. Płoc., opuszczono w druku wyraz „nie“, przez co istota rzeczy mylnie jest przedstawioną. Zamiast „zrobiłem tę niebolesną operację“, wydrukowano „zrobiłem tę bolesną operację“.

Najmocniéj zapewniam, że przeprowadzenie drutu przez koniec ryja żadnego bólu nie sprawia.

W przeszłym tygodniu dałem odrutować wszystkie dworskie świnie, i odtąd będę się starał, aby ten porządek tak konieczny, przeprowadzić przez uchwałę gminną i zamienić tym sposobem w prawo obowiązujące przynajmniéj w naszéj okolicy. *F. N.*

### *Z Ciechanowskiego.*

(dokończenie).

Koniecznem jest, aby człowiek całe życie, pracujący, oprócz utrzymania swego, mógł zaoszczędzić fundusz na wypadek choroby, lub utratę sił w starości. Za granicą, pomimo wyższego umoralnienia klas pracujących, zauważono jednak, że tak zaoszczędzony fundusz nie zawsze zostanie w całości dochowany w ręku pracującego, pozakładano więc kassy oszczędności i wzajemnéj pomocy; a w ostatnich czasach, zajmują się bardzo kwestją zapewnienia na starość własnego domu z ogrodem dla wyrobników rolnych.

Obejrzyjmy się w koło siebie. Wszak kasy pożyczkowo - wkładowe w wielu gminach są już pozakładane, lecz nikt pieniędzy do nich nie składa; owe domy z ogrodami, o których w Niemczech myślą, mamy już gotowe: drobne uwłaszczone osady, najzupełniéj warunkom ich zadość czynią— do nas więc należy umieć tylko z gotowych już rzeczy skorzystać i takowe na korzyść umoralnienia służby rolnéj obrócić.

Stawiając krok w tym kierunku, byłbym za wprowadzeniem książeczek służbowych, tak dla parobków i fornali jak i kobiet w służbie zostających. Mężczyzna otrzyma takową po skończeniu lat 18, kobieta po latach 15. Książeczki te winny być w dwóch egzemplarzach i w ten sposób rubrykowane, aby każdy rok miał obok siebie cztery kratki na zamieszczanie świadectwa: 1) uczciwości, 2) pracowitości, 3) zdolności i 4) sprawowania się. Każda kratka przez pracodawcę zapełnioną zostanie z końcem roku numerem od 1 do 5, licząc 1-szy za najgorszy. Obok tego będzie miejsce, w którem on napisze: przeciętna wynosi tyle a tyle, i podpisze się. Jedna z książeczek będzie w ręku służącego, drugą złoży

---

Z powodu klęski nieurodzaju i pomoru na owce, jaka w latach 1844 i 1846 nawiedziła pomiędzy innemi i naszą Gubernję, dobra stowarzyszone nie mogły regularnie wypłacać się; a ztąd i odzyskiwanie rat zaległych, przedstawiało pewne trudności. Dowodem tego, że kilkanaście dóbr zostało w tym czasie sprzedanych. Ostatnie za to dwa lata 1853 i 1854, a z kolei i dwa następne, pod względem wpływów były pomyślniejsze. Zaległości w ogóle zmniejszyły się i tylko troje dóbr poszło na sprzedaż. O ile sobie przypominam, były to lata urodzajów i wysokich cen zboża; a to naturalnie i na wypłatność dłużników oddziałać musiało.

Do 1844 r., Dyrekcja Płocka mieściła się w zajmowanym przez siebie domu przy ulicy Kollegjalnej, będącym dziś własnością pana Campenhausen. Dzierżawy płaciła zł. 1,800 czyli rsr. 270, a na mieszkanie dla Prezesa wydatkowała rs. 90. W roku 1843, Towarzystwo nabyło na własność od Kajet. Pląskowskiego dom przy ul. Warszawskiéj, należący obecnie do pułk. Newelskiego za zł. 29,000 czyli rsr. 4,350. Restauracja i urządzenie wewnętrzne kosztowało rs. 123; lokal parterowy przeznaczony był na biuro, a piętro zajmował Prezes Dyrekcji.

Rok 1854 zamyka pierwszy okres umorzenia dla dóbr, które w r. 1838 nie odnawiały zaciągniętych pierwotnie pożyczek. Jednocześnie, w skutek prawa z r. 1853 r. o udzielaniu dalszych na dobra ziemskie pożyczek na takich samych jak poprzednio zasadach, rozpoczyna się nowy perjod istnienia Tow. Kred.— i to stanowi okres trzeci.

Nie będzie tu zbytecznem nadmienić: że w téj epoce Towarzystwo nasze stanęło już na silnych podstawach. Byt jego ustalił się, kapitał rozporządzalny w sumie rs. 2,918,830 kop. 24$^1/_2$ z kar i oszczędności zebrany, usunął konieczność uciekania się o pomoc do Rządu w razie niedostateczności poborów; a nawet pozwolił z tego funduszu, po zatrzymaniu części na kapitał rezerwowy, oddzielić rsr. 1,269,400 kop. 24$^1/_2$ na cele użyteczności ogólnéj. Ten ostatni fundusz, chwilowo do kas skarbowych przelany, oczekuje dotąd ostatecznego i odpowiedniego celowi przeznaczenia, — i nie podobna prawie przypuścić, aby ofiara jaką Towarzystwo z własności swojéj zrobiło, miała być udaremnioną.

Koniec poprzedniéj i początek nowéj epoki, odznacza się także wysokim kursem Listów Zastawnych, pomimo ciągłego pomnażania się w obiegu ich liczby, i pomimo ogólnego wówczas obniżenia się kursu wszystkich niemal zagranicznych papierów. Szczególniéj w roku 1855 wartość obiegowa L. Z. wynosiła w przecięciu: rs. 15 k. 23 za Listy 2-o okresu, a rs. 15 k. 16 za Listy 3-go okresu.

Prawo z r. 1855 przyczyniło się również do obudzenia większego ruchu w czynnościach tutejszéj Dyr., które od razu tak dalece się rozwinęły, że nie mogąc podołać im w zwyczajnym komplecie, a pragnąc szybko załatwiać żądania zgłaszających się o pożyczki, Dyrekcja zniewoloną była, przybraniem Radcy nadkadencyjnego, wzmocnić swoje siły robocze.

W roku 1854 nastąpił także nowy wybór Prezesa D. S. w osobie Alexandra Jackowskiego, który przez lat dwanaście ten urząd sprawiał.

Od tego czasu do 1862 r. weszli do składu władz Tow. członkowie nowo wybrani, do D. Szczegółowéj: Trzciński Tomasz z Machcina, Kruszewski Stanisław z Giżyna, Czapski Leonard z Radomic, Kanigowski Włodz. z Płomian; do Dyr. Głównéj: Zieliński Gustaw z Łażyna, Romocki Ludwik z Kobylnik, Klimkiewicz Ant. z Leszczyna; do Komitetu: Jaworowski Józef z Radzymina, Komierowski Ludwik z Brzezienka.

Przewodniczyli na zebraniach: Kisielnicki Stanisław z Leszna, Jaroszewski Jan z Grodźca, Czarnowski Józef z Kroczewa; ci ostatni w zastępstwie wybranych poprzednio, a nieobecnych: Komierowskiego Jana z Przeradowa i Mostowskiego Edmunda z Kuklina. Na

się u urzędnika, utrzymującego kassę pożyczkową wkładową.

Po latach pięciu od zaprowadzenia takiego porządku, służący lub służąca, który z przecięcia lat ubiegłych numer 4 wypadnie, dostaje prawo należenia do służby klassy II.

Kto służącego lub służącą taką zgodzi, obowiązany będzie z końcem każdego roku składać do kassy pożyczkowo-wkładowéj rubli trzy za służącego, a rsr. dwa za służącą. Urzędnik, mający drugi egzemplarz książeczki służbowéj, przesyłając ją, upomni się o napisanie świadectwa i składkę, a w razie nieotrzymania skutku, Wójtowi gminy ściągniecie powierzy. Kto po pięciu latach celu nie osiągnie, ma prawo w każdym następnym roku, przeciętną z którychkolwiek pięciu lat służby wykazać, iż do klassy II się kwalifikuje, a kwalifikacja ta pod nazwiskiem jego w książeczce wypisaną zostanie.

W następnych latach, poczynając od zaliczenia do klassy II, gdy służący lub służąca wykażą z pięciu lat służby numer przeciętny 5, lub 4, wypadły z 10-u lat służby, zaliczają się do klassy III, a przyjmający ich do służby obowiązany będzie składać do kassy pożyczkowo wkładowej za służącego po rubli pięć, a za służącą po rubli trzy rocznie.

Składka ta pod żadnym pozorem z zasług straconą być nie może, choćby przyjmujący służącego nie wiedział o klassie, do któréj ugodzony należy. Jak wyżéj powiedziałem, do urzędnika utrzymującego kassę, dopilnowanie tego należeć winno—i on też upoważnionym będzie do napisania świadectwa służącemu, którego zwierzchnik pisać nie umie lub wyraźnie wypisania świadectwa odmówi.

Wzrastający z każdym rokiem przez wkłady i procenta składane fundusz służącego, w całości ani w części podnoszonym być nie może prędzéj, aż gdy właściciel tegoż skończy lat pięćdziesiąt. Wyjątek tu stanowi tylko niemożność pracowania z powodów od niego niezależnych, pokrycie należności szpitalnéj jeżeli takowa od niego za kurację przypada, a w służbie żeńskiéj—wyjście zamąż lub utrata miejsca służby, z powodu stanu brzemienności.

Wyjednanie przepisów takich, czy to drogą ogólnego prawa, czyli też jeżeli się to niemożliwem okaże, przez szczegółowe uchwały gminne, winno być przez nas popierane z całą usilnością. Praw niczyich ono nie naruszy, kto nie będzie miał ochoty za służącego składki wnosić, będzie się musiał zadowolnić służbą klassy I w dzisiejszych warunkach, wreszcie ugoda pozostać musi jak dziś dowolną. Mam nadzieję, że służący drugiéj i trzeciéj klassy z pewnością mniejszych zasług, pomimo wnoszonéj za nich składki, nie dostaną i na miejscach służby zbywać im nie będzie.

W razie przeprowadzenia téj kwestji drogą uchwał gminnych, oporu ze strony włościan spotkać nie możemy, posługują się oni bowiem służbą młodszą, za która składki wnosić nie będą, a kapitały utworzone ze składek przez nas wnoszonych, otworzą im kredyt, którego dziś zupełnie pozbawieni.

Co do służby naszéj, wprowadzenie w wykonanie tego projektu, w ciągu lat dziesięciu najdaléj, posunie ją znakomicie na drodze postępu, w sumiennem i gorliwem wykonaniu pracy, po ludzku powierzonych obowiązków. Sądzę nawet, że ta zmiana prędzéj się da uczuć, gdy służący nabierze zupełnego przeświadczenia: iż pracując wiernie do lat pięćdziesięciu wieku, otrzyma kapitał około 200 rubli wynoszący, który mu posłuży do zabezpieczenia samodzielnego bytu przez zakupno małéj włościańskiéj posiadłości.

*D.*

Przyp. Red. Piękną myśl naszego korrespondenta w zupełności podzielamy, co do projektu zaś, to chętnie otwieramy szpalty naszego pisma na dyskusją w tym przedmiocie. Z naszéj strony dwa tylko dodamy zastrzeżenia: 1) Polepszenie bytu i zabezpieczenie starości, powinny dotyczyć ile możności wszystkich służących a nie szczupłych wyjątków. 2) Projekt, aby był praktycznym, powinien być oparty na interesie, a nie na poświęceniu. Autor żąda aby właściciele sami na siebie i dobrowolnie nakładali podatek, przez przychylne attestowanie służących. Zdaniem naszém stanowi to słabą stronę projektu, chociaż myśl w zasadzie jego spoczywająca jest zacną i pożyteczną, a przeto rozbioru godną.

## *Przepłynęło Wisłą pod Płockiem:*

**Dnia 11 Maja:** z Litwy do Gdańska 4 trat. drzewa tow., Mintego.

**Dnia 12 Maja:** z Galicji do Gdańska 4 trat. drzewa towar., Lauterbacha. Z Wołynia do Gdańska 5 trat. drzewa towar., Zylberfarba. Z Lubelskiego do Gdańska 8 tratew drzewa towar., Dohna. Z Litwy do Gdańska 4 tr. Rotenberga.

**Dnia 13 Maja:** z Litwy do Gdańska $4^{1}/_{2}$ tr drzewa towar., Tow. Berlińskiego. Z Pułtuska do Gdańska $2^{1}/_{2}$ trat. drzewa towar., Notkiewicza. Z Galicji do Gdańska 5 trat: drzewa towar., Lauterbacha Z Litwy do Gdańska 2 trat. drzewa towar., Mośkiewicza i 4 trat. drzewa towar., Rosenblata.

**Dnia 14 Maja:** z Galicji do Gdańska 6 tr. drz. tow., Lauterbacha. Z Litwy do Gdańska 3 trat. drzewa towar., Frankzena; 12 tr. drzewa, Falkenberga; 4 trat. drzewa Borensztein i 4 tr. drzewa, Bumgolda. Z Kocka do Gdańska 4 tr. drzewa tow., Rothbauma. Z Gdańska do Warszawy 5 berlinek 63 łasz. sody, 10 łasz. węgla i 55 łaszt. tow. kolon., Simmlera. Z Duninowa do Warszawy 1 ber. 600 cent. cukru. Epstejna. Z Gdańska do Warszawy 2 ber. 1,200 cent. żelaza, Lilpopa.

**Dnia 15 Maja:** z Gdańska do Warszawy 4 ber. 66 ł. towar. kolon., Simmlera. Z Wardo Gdańska 2 ber. 60 ł. pszenicy, Fajansa. Z Gdańska do Warszawy 1 ber. 25 łasz. żelaza, Silbera. Z Tykocina do Gdańska 3 tr. drzewa towar., Domoradzkiego. Z Litwy do Gdańska 3 trat. drz. towar., Dohna. Z Pułtuska do Gdańska $3^{1}/_{2}$ trat. drzewa towar., Notkiewicza. Z Pińska do Gdańska 6 trat. drzewa towar. Szejnbauma.

## Sprawozdanie tygodniowe.

*Gdańsk, d. 13 Maja 1876 r.*

Przez cały tydzień mieliśmy powietrze zimne, a nocami nawet przymrozki, to też ogólnie słyszeć można skargi na zły stan ozimin, a mało przytém nadziei, aby się jeszcze mogły poprawić, skoro nastąpi cieplejsze powietrze.

W Anglii było powietrze w tym tygodniu także zimne, a padał na przemian deszcz, śnieg i grad, w skutek tego wegetacja małe tam robi postępy. Okoliczność ta nie wywarła jednakowoż na targi tamtejsze żadnego wpływu, gdyż panowała wszędzie zupełna niechęć do kupna; a ładunki, które nadeszły ofiarowano po znacznie zniżonych cenach, a dopóki nie ustaną dowozy z zagranicy, nie można się spodziewać zwyżki cen.

W ostatnim tygodniu dowieziono na targi angielskie krajowéj pszenicy 41,916 kw. po cenie przeciętnéj 44 szyl. 11 cen., naprzeciw 37,396 kw. po cenie przeciętnéj 45 szyl. 3 cen. w tyg. poprzednim, naprzeciw 58,799 kw. po cenie przeciętnéj 42 szyl. 10 cen. w równym czasie 1875 roku.

Z zagranicy zaś dowieziono 1,265,791 cent. pszenicy, 177,566 centnar. mąki, naprzeciw 679,887 cent. pszenicy, 75,427 centnar. mąki w tygodniu poprzednim, naprzeciw 1,134,620

---

opróżnione miejsce Kassjera Dyrekcji Szczeg. w r. 1856, powołanym był Józef Mańkowski, a po nim w r. 1862 Felix Grzebski.

Z chwilą ukończenia się tego okresu, w obrębie tutejszéj Dyrekcji znajdowało się 1054 dóbr stowarzyszonych, rządowych i prywatnych, z pożyczką rsr. 4,721,625. Przez lat sześć od 1856 do 1862 r. pięć dóbr zostało sprzedanych.

Gdy przy rozwijających się coraz więcéj czynnościach D. Szczeg., okazało się, że dom dotychczas przez Nią zajmowany, z powodu szczupłości, nie odpowiadał wzrastającym w równéj mierze potrzebom biurowym, Komitet Towarzystwa, na przedstawienie tejże D. S. przez Dyr. Główną poparte, upoważnił w r. 1858 do obmyślenia innego na ten cel pomieszczenia. Wtedy to, na gruzach nabytego od Józefa Ostrowskiego domu przy ulicy Warszawskiéj, powstał okazały gmach, do którego Dyr. S. w roku 1859 przeniosła się. Koszt nabycia téj nieruchomości i jéj przebudowania wynosił rsr. 20,859; zaś dawny dom Towarzystwa sprzedano za rs. 5,401.

Jest jeszcze do zaznaczenia jeden fakt mający pewny związek z naszem opowiadaniem. W r. 1859, z inicjatywy ówczesnego Prezesa Dyr. S., zawiązała się w Płocku współka handlowa pod nazwą Domu Zleceń Rolników Płockich. Akcjonarjuszami byli prawie wyłącznie obywatele ziemscy, wszyscy niemal stowarzyszeni w Instytucji T. Kred. Zarząd współki prowadził tenże sam Prezes jako jeden ze wspólników firmowych, a Biuro jéj znalazło gościnne przyjęcie w gmachu Tow. Kred. Dom ten, pomimo krótkiego swego istnienia, oddziałał bardzo na materjalną pomyślność naszéj okolicy — i ośmielił do tworzenia wówczas podobnych współek, w innych częściach kraju.

Przystępując do skreślenia obrazu następnéj epoki od 1862 do 1870 roku, potrzeba zwrócić się nieco wstecz i przypomnieć sobie, że w r. 1860, w skutek kilkokrotnych przedstawień władz Towarzystwa, zatwierdzone zostało prawo o nowych i dodatkowych pożyczkach w Listach Zastawnych trzeciego okresu, drugiéj serji. Rozszerzone znacznie w temże prawie zasady, zapewniając właścicielom dóbr możność zaciągania wyższych nad pierwotną skalę pożyczek, przyczyniło się wiele do ożywienia upadającego kredytu, i zwiększyło liczbę kapitałów w obiegu. Jakoż w ciągu niespełna dwóch lat, wierzytelność Tow. w tutejszym oddziale podniosła się do rub. rs. 5,542.165; a potem wzrastając stopniowo, z ukończeniem się tego okresu doszła do rub. rs. 5,872,545.

W roku tedy 1862, prawo to, wraz z rozwijającemi takowe przepisami, było już w pełnym biegu; pomnożone przez nowe pożyczkowanie, zwykłe czynności Dyrekcji o tyle się zwiększyły, że według nowego sposobu postępowania, wynikła niejednokrotna potrzeba szczegółowego na gruncie sprawdzania wartości wielu dóbr pożyczki żądających, które albo nie miały szacunku hypotecznego, albe ten nie odpowiadał istotnéj wartości majątku.

Przy wyborach w tymże roku odbytych, najliczniejszych od czasu zawiązania się Tow., objawiła się po raz pierwszy dążność do bliższego ogólnego porozumienia się, co do wyboru osób, którym miano powierzyć mandat reprezentowania Stowarzyszonych we władzach Tow. Kred. Ten pożądany zwrot opinji publicznéj, zgodny z duchem epoki, doprowadził do tego, że w przeddzień zebrania, wysadzeni z każdego powiatu delegaci w liczbie dwunastu, naradziwszy się pomiędzy sobą, ułożyli listę kandydatów, których zalecali wyborcom. O dobrém wówczas usposobieniu ogółu świadczy najlepiéj to, że cała ta lista, przy głosowaniu utrzymała się bez żadnéj zmiany. Pamiętne też to były wybory, na których nic się nie robiło dla osób, a wszystko dla Instytucji. (d. n.)

*Sprostowanie:* w № 37 Kor. Pł. w odcinku na str. 2, w szpalcie 3, wierszu 21 zamiast Pisarza czytaj: Prezesa.

cent. pszenicy 166,050 cent. mąki w tym samym tygodniu roku 1875.

W ogóle dowieziono do Anglii

| | 1876 roku | 1875 roku |
|---|---|---|
| pszenicy | 14,417,536 cent. | 11,029,714 cent. |
| mąki | 2,374,424 „ | 2,029,444 „ |

Targ Londyński w poniedziałek i środę tego tygodnia bez interesu, pomimo że dowozy obcéj pszenicy w tygodniu poprzednim 7,391 kwart wynosiły. **Liverpool** nie doznał zmiany, a **Leith** okazał tendencją zniżkową. **Hull** był, we wtorek na pszenicę angielską niezmieniony. Ceny mąki w **Nowym-Yorku** spadły, a na pszenicę były niezmienione. We **Francji** podniosły się ceny pszenicy i żyta. **Belgia** miała obfite dowozy z zagranicy, targi jednakowoż były stałe. **Nad-Renem** i w **Kolonii** były targi stałe. Usposobienie targów w **Niemczech Południowych** było stałe, a w **Austro-Węgrzech** bardzo spokojne, ponieważ się tam bardzo dobrego żniwa spodziewają.

Nasz targ pszeniczny był w tym tygodniu dosyć ożywiony i płacono lepsze ceny, a małym tylko dowozom przypisać należy, że obrót pozostał ograniczony. Wprawdzie wywóz do Anglii ustał zupełnie, natomiast uskuteczniono kilka sprzedaży do Belgii i Francji Północnéj, jak i do Południowych Niemiec, w skutek czego też ceny o 3—4 Mar. na tonie i więcéj się podniosły, przy obrocie cało-tygodniowym 10,090 korcy polskich.— Również i konsumcja była w tym tygodniu dość chętnym odbiorcą, żałować tylko należy, że na dalsze znaczniejsze dowozy liczyć obecnie nie można.

Ceny u nas były w końcu następujące:

| Gatunek zboża. | Tona z 2000 fun. celnych =2442 fun. pudowych | | Waga holenderska | | Korzec Warszawski Waga pudowa. | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | marek | | funtów | | Rub. i kop. | |
| | od | do | od | do | od | do |
| **Pszenica** | | | | | 242 f. | |
| jara i czerw. | 200 | 201 | 130 | $13^{0}/_{1}$ | 7.42 | 7.46 |
| szaro-szklista. | 203 | 204 | $12^{4}/_{5}$ | $12^{8}/_{6}$ | 7.53 | 7.57 |
| jasna. . . . . | 203 | 207 | 123 | $12^{3}/_{4}$ | 7.53 | 7.68 |
| pstra. . . . . | 205 | 206 | 128 | 126 | 7.60 | 7.64 |
| jas. pstr. i szkl. | 209 | 210 | 129 | $12^{9}/_{0}$ | 7.76 | 7.80 |
| wys. pstra szkl. | 214 | 215 | 129 | 130 | 7.94 | 7.98 |
| biała. . . . . | 217 | 218 | 128 | 129 | 8.06 | 8.10 |
| **Żyto** | | | | | 232 f. | |
| polskie. . . . | 148 | 149 | 122 | 123 | 5.27 | 5.31 |
| krajowe . . . | 151 | 152 | 123 | 124 | 5.40 | 5.44 |
| **Jęczmień** | | | | | 202 f. | |
| czterorzędny. | 138 | 140 | 103 | 104 | 4.28 | 4.34 |
| dwurzędny. . | 148 | 160 | 109 | 111 | 4.60 | 4.96 |
| **Owies.** | | | | | 142 f. p. | |
| pośledni . . . | 162 | 175 | — | — | 3.53 | 3.81 |

Spirytus M. 46— 48 za 10,000 litrów % rsr. 17.26 — 18.00.

Na odstawy późniejsze ceny cokolwiek się podniosły. Za pszenicę za Maj płacono M: 203—206, za Maj, Czerwiec płacono Marek 202—204, żądano w końcu M: 207, ofiarowano M: 205, za Czerwiec, Lipiec płacono M: 206 — 208, żądano w końcu M: 208, za Lipiec, Sierpień płacono M: 208, za Sierpień, Wrzesień płacono M: 210, żądano w końcu M: 215, za Wrzesień, Październik płacono M: 210, żądano w końcu M: 215, ofiarowano M: 212. Wypowiedziano pszenicy 300 t., żyta krajowego 150 ton.

Z Polski do Gdańska dowieziono przez Toruń od 8—11 b. m. 1,080 ton pszenicy, 257 ton żyta, w ogóle 19,483 ton pszenicy, 4,308 ton żyta w tym roku, naprzeciw 19,502 ton pszenicy, 3,942 ton żyta w równym tygodniu roku 1875.

Banknoty: austrjac. 169.70, rossyjs. 266.50.

Depesze z 12 Maja.

**Londyn.** Pszenica angielska droższa, obca niezmieniona, nadeszłe ładunki stałe, owies na eksport poszukiwany, inne zboże stałe.— Powietrze zimne.

**Amsterdam.** Pszenica w miejscu bez interesu, termina niżéj, żyto w miejscu wyżéj, termina stałe.

**M. Baranowski et Comp.**

## Miejscowe sprawozdanie targowe.

*Płock, dnia 15 maja.* Na ostatni nasz targ dowozy były nader szczupłe z powodu siewów wiosennych. Płacono chętnie za pszenicę (Kor. War.) rsr. 6.50—7; żyto rsr. 4.50 do 4.72½; jęczmień rs. 4.05—3.75; owies rs. 3.45—3.60; groch rsr. 5.40—5.70; gryka rs. 4.20—4.25; wyka rsr. 6.30—6.75; koniczyna biała rs. 70; koniczyna czerwona rs. 55; rzepak na Czerwiec, Lipiec rsr. 7.65.

*Para* z odstawą miesięczną rsr. 11.50, na jesień rsr. 9. Fracht do Gdańska za ft. cel. 5.100 Tal. 6; do Torunia Tal. 4½. Do Berlina za ft. cel. 2.125 Tal. 6.

Zwracamy uwagę rolników, którzy posiadają zboże omłócone w śpichrzach, na potrzebę starannéj i częstéj przeróbki, w przeciwnym bowiem razie narazić się mogą na znakomite straty, z powodu, że ziarno obecnie, podług utartego wyrażenia: kwitnie.

*Warszawa, d. 12 maja.* Pszenica Kor. W. rs. 7.05; żyto rs. 4.85—4.90; owies rs. 3.75 do 3.80. Okowita $619^{5}$—$628^{7}$ g. 201½ do 204¼. Kursa giełdy: za Listy Zast. III okresu Ser. 1 żądano 97.15, płacono 96.85, kupon 156⅔.— Listy Zast. 5% z roku 1869 żąd. 93.25 pł. 92.95, kupon $195^{15}/_{16}$. Listy Likw. Kr. Pol. żądano 83.05 pł. 82.75.

**SPOSTRZEŻENIA STACYI METEOROLOGICZNÉJ PŁOŃSKIÉJ D-ra JĘDRZEJEWICZA.**

| Rok i miesiąc. | Dzień. | Barometr w millim. sprowadzony do 0⁰. | | | Ciepłomierz Celsiusa. | | | Wilgotność powietrza w odsetkach. | | | Kierunek i natężenie wiatru. | | | Natężenie ozonu. | Chmury. | | | Ilość wilgoci spadłéj w millimetrach. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | rano. | południe. | wieczór. | rano. | południe. | wieczór. | rano. | południe. | wieczór. | rano. | południe. | wieczór. | | rano. | południe. | wieczór. | |
| Maj 1876 | 6 | 55.4 | 54.1 | 52.7 | † 4.0 | † 12.0 | † 8.0 | 97 | 50 | 73 | $n^1$ | $nw^1$ | cisza | 3.5 | 10 | 3 | 0 | |
| | 7 | 54.2 | 56.3 | 59.0 | † 7.2 | † 9.0 | † 5.5 | 78 | 66 | 64 | $no^1$ | $no^1$ | $no^1$ | 3.5 | 6 | 8 | 7 | |
| | 8 | 61.0 | 62.4 | 63.1 | † 4.0 | † 7.0 | † 5.0 | 84 | 59 | 69 | $no^1$ | $no^2$ | $no^1$ | 4.0 | 10 | 10 | 10 | |
| | 9 | 63.0 | 61.0 | 59.4 | † 4.5 | † 10.0 | † 5.5 | 77 | 52 | 64 | $no^2$ | $no^1$ | $no^1$ | 4.0 | 9 | 9 | 8 | |
| | 10 | 57.3 | 57.3 | 56.7 | † 5.0 | † 9.3 | † 5.0 | 77 | 40 | 77 | $no^1$ | $no^1$ | $no^1$ | 5.0 | 9 | 9 | 0 | |
| | 11 | 55.4 | 54.6 | 54.4 | † 5.0 | † 8.8 | † 6.0 | 84 | 64 | 78 | $no^1$ | $no^1$ | $no^1$ | 5.0 | 0 | 10 | 6 | |
| | 12 | 53.9 | 53.2 | 52.5 | † 5.3 | † 7.3 | † 5.2 | 88 | 78 | 100 | $no^1$ | $no^2$ | $no^1$ | 5.0 | 10 | 10 | 10 | |

Uwaga. Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki millimetrów.
Skala przyjęta dla ozonu: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6.
„ „ dla natężenia wiatru: 1, 2, 3, 4.
„ „ dla pokrycia nieba chmurami: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Wyciąg z deklaracji piekarzy miasta Płocka co do cen, podług których ciż zobowiązali się sprzedawać bułki i chleb od d. 1 (13) do 15 (27) Maja r. b.

| IMIĘ I NAZWISKO PIEKARZA. | ULICA | Funt pszen. bułki: 1-go gatunku. | Funt pszen. bułki: 2-go gatunku. | Funt chleba: Pytlowego z parow. mąki | Funt chleba: Pytlowego z zwycz. mąki | Funt chleba: Razowego | Zalcka solonego funt | Bułka psz. za 1 k.: 1-o gatunku ważyć ma | Bułka psz. za 1 k.: 2-o gatunku ważyć ma | za pół kop. zalcka ważyć ma |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Kopiejki. | | | | | | Zołotniki. | | |
| Kepke Karol, starszy . . | Zduńska | — | $5\frac{3}{4}$ | — | 3 | $2\frac{1}{2}$ | — | — | 16 | — |
| Kepke Karol, młodszy . . | Kollegjalna | — | 5 | — | 3 | — | — | — | 16 | — |
| Fankanowski Karol . . | Płońska | — | 5 | — | 3 | $2\frac{1}{2}$ | $2\frac{1}{2}$ | — | 19 | 19 |
| Szmidt Moric . . . . . | Grodzka | $5\frac{1}{2}$ 8 | — | 4 | $2\frac{3}{4}$ | — | $2\frac{1}{2}$ | $17\frac{1}{2}$ | — | $19\frac{1}{5}$ |
| Niemiatowski Juljan. . . | Warszaws. | $5\frac{1}{2}$ 8 | — | 4 | $2\frac{3}{4}$ | — | $2\frac{1}{2}$ | $17\frac{1}{2}$ | — | $19\frac{1}{5}$ |
| Wegner Juljan . . . . | Dobrzynsk. | — | 6 | — | $2\frac{3}{4}$ | — | — | — | 16 | — |
| Malanowski Filip. . . . | Warszaws. | — | 6 | — | 3 | $2\frac{1}{2}$ | — | — | 16 | — |
| Tyburski Romuald . . . | Więzienna | — | 6 | — | 3 | $2\frac{1}{2}$ | 3 | — | 16 | 16 |
| Fankanowski Jan. . . . | Missjonars. | — | 5 | $3\frac{1}{2}$ | 3 | — | — | — | 19 | — |
| Lemke Fryderyka . . . | Skwer | — | 6 | — | 3 | — | — | — | 16 | — |
| Erbacher Jan . . . . . | Szeroka | — | $6\frac{1}{2}$ | — | $3\frac{1}{2}$ | — | — | — | 16 | — |
| Stepanow Nadieżda . . . | Więzienna | 6 | — | — | 3 | — | — | 16 | — | — |
| Fiszman Izrael . . . . | Szeroka | — | 6 | — | 3 | $2\frac{1}{2}$ | 3 | — | 16 | 16 |
| Widawski Benjamin . . . | Szeroka | — | 6 | $3\frac{1}{2}$ | 3 | $2\frac{1}{2}$ | 3 | — | 16 | 16 |
| Kondecka Kornelja . . . | Bielska | — | $5\frac{1}{2}$ | — | $3\frac{1}{2}$ | $2\frac{1}{2}$ | — | — | 16 | — |
| Fedbrot Wdowa . . . . | Szeroka | — | $6\frac{1}{2}$ | — | 3 | $2\frac{1}{2}$ | $3\frac{1}{2}$ | — | 15 | 15 |
| Bromberger Szulim . . . | Szeroka | — | $6\frac{1}{2}$ | — | $3\frac{1}{2}$ | $2\frac{1}{2}$ | 3 | 15 | 14 | 14 |
| Szlesinger Hersz Lajzer | Szeroka | $6\frac{1}{2}$ | 6 | $3\frac{1}{2}$ | $3\frac{1}{4}$ | $3\frac{1}{2}$ | 3 | 15 | 14 | 14 |
| Wojsrok Szlama . . . . | Szeroka | — | 6 | — | $3\frac{1}{4}$ | $2\frac{1}{2}$ | 3 | — | 15 | 15 |
| Fliderblum Fiszel . . . | Szeroka | — | 6 | $3\frac{1}{2}$ | 3 | $2\frac{1}{2}$ | $3\frac{1}{2}$ | — | 15 | $13\frac{1}{2}$ |

*Przyp. Red.* Zwracamy uwagę czytelników płockich, iż najniższą cenę na bułki pszenne 2-go gatunką oznaczyli: Karol i Jan Fankanowscy; na chléb pytlowy z mąki zwyczajnéj: M. Szmidt, J. Niemiatowski i J. Wegner; na zalcki solone: Kar. Fankanowski, M. Szmidt, i J. Niemiatowski.



Dziś rano ciepła stopni 6.

Patrz Dodatek.

Wydawca **Z. Rościszewski.** Дозволено Цензурою. — Печатано въ Плоцкой Губернской Типографiи. Redaktor odpowiedzialny **J. Dunkel.**

# Dodatek do KORRESPONDENTA PŁOCKIEGO № 38.

z dnia 4 (16) Maja 1876 roku.

Wyciąg z deklaracji rzeźników miasta Płocka co do cen, podług których zobowiązali się sprzedawać mięso w jatkach miejskich od 1 (13) Maja do 15 (27) Maja r. b.

| IMIĘ I NAZWISKO RZEŹNIKA. | № Jatki. | Funt Mięsa — Wołowego — lepsze | Wołowego — gorsze | Wieprzowe — ze słonin. | Wieprzowe — bez słon. | Cielęcina. | Baranina. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | kopiejki. | | | | | |
| Sanicki Icek . . . | 1/40 | 11 | 9 | — | — | 8 | — |
| Rozenfeld Konstanty. | 39 | 12 | 11 | 15 | 14 | 10 | — |
| Głowacka Franciszka | 38 | 12 | 11 | 15 | 14 | 10 | — |
| Pęcherek Abr. Hersz | 21/37 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Kapicki Zygmund. . | 34 | 12 | 10 | 14 | 13 | 10 | — |
| Lancberg Nachman . | 30/31 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Franc Mosiek Aron . | 28/29 | 13 | 12 | — | — | 10 | — |
| Sanicki Mosiek Dawid | 25/26 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Gerber Jan . . . . | 24 | 12 | 11 | — | — | 9 | — |
| Lancberg Lipman. . | 23 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Kłobuszewski Wawrz. | — | — | — | — | — | — | — |
| Wilczek Kohn M. . | 20 | 13 | 10 | — | — | 10 | 9 |
| Kłobuszewski Aleks. | 19 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Przytulski Józef . . | 18 | 12 | 11 | 13 | 12 | 10 | — |
| Kowalski Franciszek. | 17 | 12 | 10 | 14 | 13 | 10 | — |
| Wiśniewska Marcjan. | 16 | 12 | 11 | 14 | 13 | 10 | — |
| Rozenfeld Eliasz . . | 14 | 12 | 10 | — | — | 10 | — |
| Ruzga Szaja . . . | — | — | — | — | — | — | — |
| Pęcherek Hersz . . | 2/3 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Dzierżanowski Franc. | 4/5 | 12 | 11 | 13 | 12 | 10 | — |
| Chajdukiewicz Jakób. | 6 | 12 | 11 | 14 | 13 | 10 | — |
| Magenta Ludwik . . | 32 | — | — | 15 | 13 | 10 | — |
| Gonsiewicz Stanisł. . | 36 | — | — | 14 | 13 | 10 | — |
| Kowalska Paulina . | 7 | — | — | 15 | 14 | — | — |
| Pęcherek Lajbuś . . | 13 | — | — | — | — | 10 | — |
| Pęcherek Szajna . . | 15 | 12 | 11 | — | — | 10 | — |
| Szwarczynski Stan. . | 33 | 11 | 10 | 14 | 12 | 10 | — |
| Kłobuszewska Joan. . | 11 | — | — | 15 | 14 | — | — |

*Przyp. Red.* Zwracamy uwagę czytelników płockich, iż co do mięsa wołowego, najniższą cenę oznaczył Jc. Sanicki i Stan. Szwarczyński; co do wieprzowiny: Józ. Przytulski i Fr. Dzierżanowski; wreszcie co do cielęciny: Jc. Sawicki.

## LICYTACYE.

Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnej, iż w d. 19 (31) Maja roku 1876, od godziny 11½ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie ściekowych cementowych jajowatéj formy, rur, na Dobrzyńskiéj ulicy w mieście Płocku, poczynając od summy rsr. 8,700 kop. 96, obliczonej kosztorysem.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadjum, wyrównywające $^1/_{10}$ części summy kosztorysowej, to jest rubli 871, gotowizną lub papierami procentowemi Cesarstwa albo Królestwa, podług kursu, ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entrepryzy Skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie Kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższej ilości kaucją. Przedstawiane na wadjum procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podług poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczonego wzoru i nie w zastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administ. Królestwa, z dnia 16 (28) maja 1833 r., uznane będą za nie ważne.

Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora do godziny 12-éj włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, d. 22 kwietnia 1876 r.

*Wzór do deklaracji.*

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ 22 Апрѣля сего года, за N. 2108, симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по устройству водопроводныхъ цементовыхъ яйце-образной формы трубъ, на Добржинской улицѣ въ городѣ Плоцкѣ, согласно утвержденной смѣтѣ, за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописью ниже смѣты), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня, 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 19 (31) числа Мая мѣсяца 1876 года“. 582 2—2

Дозволено Цензурою. Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи.